Aktorzy zarzucają jej nadużycia. Monika Strzępka: nie stosuję przemocy, to nie są moje narzędzia reżyserskie

2023-12-27 17:19 aktualizacja: 2023-12-28, 13:51

Udostępnij przez

Monika Strzępka Fot. PAP/Tomasz Gzell

Nie stosuję przemocy. To nie są moje narzędzia reżyserskie. Ani dyrektorskie. Przemoc jest mi zarzucana wyłącznie w mediach poprzez pomówienia, fałszywe oskarżenia, insynuacje i hejt - napisała na Facebooku dyr. Teatru Dramatycznego im. Gustawa Holoubka w Warszawie Monika Strzępka.

"Nie stosuję przemocy. To nie są moje narzędzia reżyserskie. Ani dyrektorskie. Przemoc jest mi zarzucana wyłącznie w mediach poprzez pomówienia, fałszywe oskarżenia, insynuacje i hejt. Pracuję w teatrze od ponad dwudziestu lat, a moje relacje z zespołami aktorskimi, technicznymi i administracyjnymi zawsze opierały się na wzajemnym szacunku i sympatii. Zaufanie, które udało mi się wypracować przez lata, umożliwiało mi wielokrotne powroty do pracy w teatrach w Krakowie, Wrocławiu czy Wałbrzychu. Publiczność zna moje przedstawienia, środowisko zna moje zaangażowanie, aktorki i aktorzy znają moją metodę pracy. Nigdy nie było w niej miejsca na przemoc" - napisała Strzępka.

CZYTAJ WIĘCEJ

Autorka „Heks" pisze o nadużyciach Moniki Strzępki. Aktorzy Teatru Dramatycznego mieli paść ofiarą mobbingu i przemocy

"**Stanowczo odrzucam wszystkie zarzuty i insynuacje wygłaszane przez Panią Agnieszkę Szpilę dotyczące rzekomego stosowania przeze mnie przemocy w trakcie prób do przedstawienia 'Heksy'**. Do chwili obecnej Pani Szpila nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swoich insynuacji. By chronić swoje dobre imię, zdecydowałam się wnieść pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko Pani Agnieszce Szpili z powodu rozpowszechniania przez nią nieprawdziwych informacji, które mnie dyskredytują i podważają zaufanie publiczne wobec mnie. Zamierzam również dochodzić ochrony moich dóbr osobistych w związku z naruszeniami dokonanymi w ostatnich miesiącach przez inne osoby" - oświadczyła.

"Przez ostatnie dwa tygodnie przed premierą próby do 'Heks' odbywały się na dużej scenie Teatru Dramatycznego. Prowadziłam je przez mikrofon, włączony był tzw. intercom, czyli taki teatralny radiowęzeł, dzięki któremu cały zespół teatru ma nasłuch na to, co dzieje się na scenie. W kulisach był cały zespół techniczny, inspicjent i suflerka. Na balkonie – realizatorzy dźwięku, na parterze – realizatorzy światła i wideo. Obecni byli realizatorzy i realizatorki spektaklu, na widowni byli aktorzy oczekujący na swoje sceny, bywały garderobiane, charakteryzatorki, pracownicy pracowni i pracowniczki z działu produkcji. Wszystkie te osoby wiedzą, jak przebiegały próby" - wyjaśniła.

"Odnosząc się do działań zapowiedzianych przez Organizatora Teatru Dramatycznego im. Gustawa Holoubka, **wzywam Biuro Kultury m.st. Warszawy do przedstawienia podstaw wszczęcia procedury odwołania mnie ze stanowiska Dyrektorki Naczelnej i Artystycznej Teatru Dramatycznego im. Gustawa Holoubka**. Do dziś nie zostały mi przedstawione żadne zarzuty ani oficjalne informacje, które uzasadniałyby taką decyzję. W mojej ocenie nie naruszyłam postanowień łączącej nas umowy. Odmawiam rozmowy z Organizatorem za pośrednictwem mediów. Nie na takie standardy współpracy się umówiliśmy" - przypomniała.

CZYTAJ WIĘCEJ

Władze Warszawy rozpoczęły procedurę odwołania Moniki Strzępki ze stanowiska dyrektorki Teatru Dramatycznego

"Pracuję w miejscu, które znam i kocham. Z ludźmi teatru. Z ludźmi, który teatr znają i kochają. I wiedzą, że do teatru nie trafia się przypadkiem. Zwłaszcza do Tego Teatru. Jestem im wdzięczna za wsparcie i pracę w ekstremalnie trudnych warunkach. Pod ostrzałem od ponad roku. W obliczu sytuacji trudnej dla całej Załogi Teatru pragnę zaapelować do opinii publicznej, dziennikarzy oraz władz m.st. Warszawy o wstrzymanie się od wydawania wyroków przed kompleksowym zbadaniem sprawy" - dodała Strzępka.

"Chciałabym zwrócić Państwa uwagę na fakt, że wymierzony we mnie hejt nie ogranicza się jedynie do przestrzeni wirtualnej, ale niestety przenika również do rzeczywistości, dotykając mnie i moich najbliższych oraz Załogę Teatru Dramatycznego" - podsumowała.

We wtorek 12 grudnia - trzy dni przed premierą, odwołano próbę medialną spektaklu "Heksy" Agnieszki Szpili, a w czwartek - otwartą próbę generalną.

"Z przykrością informuję, że, niestety, nie pojawię się na piątkowej premierze spektaklu 'HEKSY'. Dla mnie, autorki powieści i współautorki (wraz z Anną Kłos) adaptacji, ogrom cierpienia psychicznego i emocjonalnego, którego doznał zespół aktorski w ostatnim czasie, jest tak dewastujący, że nie umiałabym oglądać tego spektaklu zapominając o tym, co widziałam i przeżywałam wraz z zespołem przez ostatnie dni, uczestnicząc w próbach w teatrze. Odcinam się od rewolucji głoszonej przez Monikę Strzępkę powołującą się na mój tekst, bo w jej wydaniu ów HEKSOWY PRZEWRÓT jest fejkiem. Tak jak cała głoszona przez nią rewolucja. Monika Strzępka nie zrozumiała bowiem, że nie można rypać patriarchatu bez zrypania tego co patriarchalne najpierw w sobie. Tej wiedzy zabrakło głośnej ze swych feministycznych przekonań dyrektorce i reżyserce" - napisała Szpila 13 grudnia.

21 grudnia resort kultury poinformował: "Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bartłomiej Sienkiewicz przyjął do wiadomości zamiar odwołania przez m. st. Warszawa pani Moniki Strzępki ze stanowiska dyrektora Teatru Dramatycznego im. Gustawa Holoubka w Warszawie". (PAP)

autor: Maciej Replewicz

kno/

TEMATY: Teatr Dramatyczny,Monika Strzępka,oskrżenia

NAJNOWSZE

Ilu żołnierzy liczą Wojska Obrony Terytorialnej?
KRAJ

39-letni Polak zamordowany w Holandii. Aresztowano podejrzanego
ŚWIAT

Budżet na 2024 r. 941 mln zł na program bezpieczny kredyt 2 proc.
KRAJ

Femminicidio, czyli zabójstwo kobiety, włoskim słowem 2023 roku
ŚWIAT

Posłowie PiS opuścili gmach PAP. "Zmieniamy sposób działania"
KRAJ

POLECAMY

KULTURA

Jakie filmy najchętniej oglądaliśmy w 2023 roku?

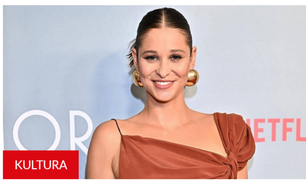

KULTURA

Anna Szymańczyk zachwyciła w "Znachorze". "Myśli o porzuceniu aktorstwa mam co kilka miesięcy" [WYWIAD]